

G A Z E T A
K O R R E S P O N D E N T A

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 13go MARCA ROKU 1810 we WTOREK.

ARTYKUŁ URZĘDOWY.

Listy partykularne przed niejakim czasem z *Drezna* nadeszły, smutną dla mieszkańców *Xięstwa Warszawskiego* przyniosły były wiadomość, o słabości zdrowia Najjaśniejszego Pana; dziś z zlecenia Władzy Najwyższej Policyney spieszymy załpokajające umieszcic doniesienie: że lubo Najjaśniejszy Pan przez parę dni był nieco słaby, lecz nie do tego stopnia, aby i na moment prace swe dobro poddanych w widoku mające przerwał, ale czasem temi ciągle i bez żadney zmiany w ich porządku trudnił się; teraz zaś Najjaśniejszy Pan jest zupełnie zdrow i czerstwy.

z *Krakowa* dnia 5 *Marco*.

Obchodzono dziś Imieniny Najjaśniejszego Króla, Pana Naszego Miłościwego i razem zawieszenie *Herbów Xięstwa Warszawskiego* w tutejszym Mieście.

W wigilię oznaymił nam uroczystość dnia następującego huk z dział, który naszajtrz równo ze dniem kilkadziesiąt razy powtorzono. O godzinie rot-y cały garnizon stanął w paradzie na rynku i cechy wszystkie z chorągwiemi przed kościołem Archiprezbiteralnym *Panny Maryi* zgromadziły się; o wpół do 11stey JW. Jmć Xiądz Biskup *Gawroński* z całym szanownym duchowieństwem, później JO. Xiąże *Henryk Lubomirski*, Prezes Urzędu Administracyi, ze wszystkiemi do niego wprzód zgromadzonemi władzami i JW. General tu komenderujący *Biegański*, z WW. Pułkownika-

mi i całym sztabem, udali się do tegoż kościoła, gdzie kompania walecznych granadyerów pułku 12go uformowała szpaler. — Celebrował uszą ponticaliter JW. Pasterz, w czasie której siosowne do uroczystości było kazanie, a pod czas podniesienia i *Salvum fac Regem nostrum Fredericum Augustum*, kilkadziesiąt dano wystrzałów z dział. Na wszystkich się twarzach okazywała radość, wszyscy błagali Boga Zaślepów, aby Najukochańszego Króla w naydłuższe raczył zachować lata. — Po skonczony nabożeństwie nastąpiło *Herbów Xięstwa Warszawskiego* na ołtarzu wprzód złożonych, przez JW. Pasterza poświęcenie, które z kościoła przez członki Magistratu *Krakowskiego* niesione przy asystencyi wszystkich władz wojskowych i cywilnych uroczystie na ratuszu zawieszono były. Zewzrząd slyżec się dały okrzyki radości, a odgłos: *Niech żyje Najukochańszy Król!* po całych się rozlegał okolicach. — Po skonczoney tej ceremonii defilowało na rynku wojsko złożone z pułków 12go i 15go piechoty, i szwadronu z pułku 3go jazdy. Poltąc marsowa żołnierza i zręczność w deflowaniu, sprawiały widok nayprzyjemniejszy. — Dał potem na kilkadziesiąt osób obiad JO. Xiąże Prezes *Lubomirski*, który przytomnością swoją zaszczycił JW. Pasterz, JW. Jenerałowie z całym sztabem i urzędnicy wszystkich dykasteryy. Spelniono Toast Najjaśniejszego Króla *Frederyka Augusta*, Pana Naszego Miłościwego. — W wieczór całe miasto samowolnie zgasiło było oświecone; dany był bezpłatnie teatr, na którym grano sztukę *Krakowiaki*, śpiewano wiersze do uroczystości dnia tego siołowne, i naygultowniej oświecono cyfrę Najjaśniejszego Pana, przez dwóch trzymaną gieniuszów. — Wszystkie

schadzki publiczne, kasyno, bal maskowy, &c. napelnione były, i aż do późney nocy publiczne trwały zabawy.

Przytoczyć tu należy czyn chwalebny, który i Autorowi i Obywatelom Woiewództwa tego przynosi sławę. — Fabryka lukienna w *Krakowie*, dająca wyżywienie nędzy, z wielu różnych podupała okoliczności. *JO. Xiążę Prezes Lubomirski* wchodząc w dobre tego Instytutu skutki, w dniu dzisiejszym zachęcił Obywateli odezwą swoją, do składania na podźwignienia tego Instytutu ofiar. — Jeszcze do setney Obywatelów części chwalebne to nie došlo wezwanie, a już kilkanaście tysięcy złotych na ten zniesiono koniec. — Oby podobne czyny mogły wielu znaleźć naśladowców!

O d e z w a .

Henryk Xiążę Lubomirski, Prezes Urzędu Administracyjnego Powiatu Krakowskiego, do Obywatelów tegoż Powiatu.

Przekonany o patryotycznych uczuciach Waszych Obywateli i współ-Bracia! śmiało się do waszego odzywam serca.

Przywiązanie nasze do najlepszego z Królów, ieszcze w roku 1791 do tego wybranego Tronu, wzniesca zapewne wkażdym tę szlachetną chęć, aby dzień dzisiejszy, dzień tak uroczyły, w którym Imieniny Najjaśniejszego Pana raz pierwszy obchodzić mamy szczęście, uwieńczyć czynem godnym tak cnotliwego Króla, godnym prawdziwego *Polaka*.

Możeż bydź co lepiej tej odpowiadające chęci, iak otwarcie składki na wsparcie ubogich, i bez sposobu zoltających do życia? a składka z lepszym użytą dobrem? iak gdy nią dźwigniona będzie, zaprowadzona dawniej w *Krakowie* z chlubą narodowego Rządu, fabryka lukienna? dająca przytułek i wyżywienia nędznemu, zmniejszająca po ulicach liczbę żebraków, a oczywistą krajowi przynosząca korzyść?

Zachęcać was więc do znoszenia ku tak chwalebne mu zamiarowi dających ofiar, nie mam przyczyny, przekonany, że takową każdy zradością poniesie.

Gdy więc do Dyrekcyi tej fabryki, przez Komisją Cywilno-Wojskową dawniej zwany *JW. Sebstyan Demkowski*, też komisją Członek, a dziś Radzca Skarbowy przy Urzędzie Administracyjnym, znany powszechnie z gorliwości, pracy, iinstrukcyi i przywiązania do oyczyzny, powołaniu temu najle-

piey odpowiedział, rozumiem, że zwracając mu dyrekcyą i urządzenie tej fabryki nie mogę lepszego iak w osobie iego uczynić wyboru.

Protokół subskrypcyi u tegoż *JW. Dembowskiego* codziennie otwartym będzie rano, któren szafunkiem zebranych pieniędzy zatrudniając się, sposób urządzenia tej fabryki do publiczney poda wiadomości.

(*Następuje potym wyszczególnienie osób, dających składkę na tak pożyteczny cel; ta dotychczas wynosi: w bankocetlach Złotych Ryńskich 4000; w złocie, czerw: zł: 4; w dobrej monecie zł: pol: 4000.*)

z Wiednia dnia 18 Lutego.

Słychać, iż *Arcy-Xiążę Karol* będzie zastępcą *Cesarza Napoleona*, w czasie obrządku ślubu z *Arcy-Xiężniczką Ludwiką*. *Gwardye Cesarzkie Austryackie* dołtaną nowy ubior na tę uroczystość.

Mówią, iż po odbytych obrządkach zaślubienia, przyszła *Cesarzowa Francuzka* zabawi ielscze przez cały *Marzec* u oycy swojego w tutejszey stolicy, i dopiero w miesiącu *Kwietniu* oddana będzie uroczyste w *Braunau* pełnomocnikowi *Cesarza Napoleona*.

Wyporzadzają teraz dla *Cesarzowey* naszey 30 pokoiów w części zamku, wychodzącej ku *bałtyonowi*, co 300,000 złotych *Ryńskich* ma kosztować. W tej części będzie oraz wyławiona nowa wspaniała i wysoka sala, i tym końcem przerobią kilka pokoiów.

z Monachium dnia 21 Lutego.

Gazeta Dworska tuteysza umieściła następujący artykuł z *Wiednia* pod dniem 18 Lutego: — „Zaślubienie naszey *Arcy-Xiężniczki Maryi Ludwiki* iest niezawodne, i znakomity ten wypadek, a nawet ieden z największych od początku rewolucyi *Francuzkiej*, sprawuje tu powłzechną radość, i dobroczynne skutki dla administracyi we wszytkich iey podziałach, a mianowicie w względzie skarbowym i bogactwa narodowego, obiecuie. Teraz dopiero (twierdzą politycy) ukończyła się rewolucya *Francuzka*; teraz nową dynastyą w naypoźniejszye czasy zabezpieczono; teraz dawniejsze dynastye umocniono; teraz nakoniec *stan Europy* tak niepewny i zawsze chwiejący się znacznie do ustalenia przybliżono, co tym bardziey wroży długi i trwały nadal pokoy, że już niemaż i nie będzie żadney pobudki do poróżnienia dwóch wielkich Mo-

carstw, które przedtym i inne kraie do wspolney wojny pociągały. Żadna obca siła niepotrafi już przerwać wielkiego związku zachodnich krajów *Europejskich*; a to co *Napoleon* utworzył, tym większej trwałości nabierze, iż nikt się na to nie targnie; zwłaszcza, iż prywatny interes Monarchii *Austryackiej* niewymaga żadney w tym odmiany na korzyść naszą, odtąd iak zniszczenie do połowy naszego dawniey tak potężnego rywala w *Niemczech*, niewymaga bynajmniej powiększenia sił naszych w tey sronie przez nabytki lub wpływy. Składamy dzięki Opatrzności, że już nareście zupełnie rewolucją *Francuzką* ukończyła; bo gdy na mieyscu *Burbona* jest *Napoleon*, oprócz tego, co *Europa* pod względem zasad administracyi wewnętrzney, i przez powszechne rozszerzenie wielkich i ludzkością tchnących maxym, zyskała, uważając rzeczy w ogóle, i związki krajów, iako mały, mamy prawie toż samo polityczne lystema, iak przed rewolucją, i teź same podziały, tylko pod odmiennym nazwiskiem. “

z Bawaryi dnia 22 Lutego.

Pisma publiczne w kraju naszym umieścily następujący

List z Wiednia pisany dnia 17 Lutego. — „Od dnia onegdajszego piękne słońce weszło na nasz polityczny horyzont, a to z przyczyny wypadku, o którym nikt nie pomyślał, i który świat w przyjemne wprawia zadumienie. Ogłoszono urzędownie u Dworu, iż dnia 7go bieżącego miesiąca Lutego Intercyza ślubna między *Napoleonem Wielkim* i naszą Arcy-Xiężniczką *Ludwiką* została podpisana w *Paryżu*. — Już iazda odebrała rozkaz, ażeby w końcu tego miesiąca przyjechała na granicy Xiążęcia *Neufchatelskiego*, Vice - Wielkiego Hetmana *Francuzkiego*, i odprowadziła go do *Wiednia*. Stanie on w zamku *Cesarzkim*, i mieszkać będzie w części jego, gdzie dawniey była Kancellarya *Państwa*. — Zaślubienie przez załtepcę ma się odprawić dnia 4go Marca w Kościele *XX. Augustyanów*; dnia 5go i 6go, będą festyny u Dworu, a dnia 9go Marca nastąpi wyjazd Arcy-Xiężniczki do *Paryża*. — Będzie ona oddaną Pełnomocnikowi *Cesarza Francuzów* w *Braunau*. Niepodobna opisać radości z tego zdarzenia, którego się żaden z polityków naszych nie mógł nawet spodziewać. Niech żyje nasz dobry *Cesarz Francuzek*! Niech żyje nasza czci godna *Ludwika*, dawczyni trwałego pokoju. — Teraz dopie-

ro można z przyjemną nadzieją spoglądać na przyszłość, cieszyć się z życia, i na łonie pokoiu zapomnieć o długiey kolei niezczęśliwych i gorzkich lat. “

— *Dnia 23* — *Lisły z Monachium* donoszą, iż *Królowa Bawarska* wyjedzie do *Braunau* naprzeciwno przyszłej *Cesarzowej Francuzów*, i towarzyszyć iey będzie w drodze aż do *Monachium*. *Królowa Neapolitańska* powita ją w *Strazburgu*. Wszystkie *Regimenta Bawarskie* iazdy będą rozstawione na gościńcu między *Braunau* i *Geislingen*, i odprowadzać mają te *Monarchinię* od iedney stacyi do drugiey.

Lisły z Paryża donoszą, iż tam ieden z pierwszych artylistów zrobił dyadem, tak kolzotowny, iż nie ma iemu równego.

Słychać, iż *Rząd Austryacki* wybił nowe bankocetle, które będą miały wcale osobne zabezpieczenie.

Od brzegów Menu dnia 23 Lutego.

Piszą z *Paryża*, iż dnia 9go Kwietnia ukończą się festyny z powodu zaślubin *Cesarza Napoleona* z Arcy-Xiężniczką *Austryacką Ludwiką*. Robią w *Paryżu* dzień i noc około przypodobienia do tych uroczystości. Zapewniają oraz, iż przyszła *Cesarzowa Francuzów* niepojedzie do *Paryża* przez *Monachium*, *Stuttgart* i *Strazburg*, ale przez *Frankfort* i *Moguncyę*. (*Widać z powyższych artykułów, iż niemasz nic pewnego względem czasu wyjazdu przyszłej małżonki Cesarza Napoleona z Wiednia, i drogi, którądy się ma udać do Paryża.*)

z Paryża dnia 23 Lutego.

Dnia 7go b. m. zawarta została Intercyza ślubna między *Cesarzem Jmcią Napoleonem* i Arcy Xiężniczką *Austryacką Ludwiką*. — Zapewniają, iż 25 paradnych pojazdów nakazano robić dla dworu. — Przybył tu z *Wiednia* *Pan Baler*, goniec gabinetowy *Austryacki*. — Wspaniałość nastąpić mających zaślubin *Cesarza Jmci*, przewyższy to wszystko, co dotąd podobnego widziano. Wszyscy *Wielcy Dygnitarze Państwa* pokszą się w nowych ubiorach. — *Pan de la Granga*, pierwszy *Adjutant Xiążęcia Neufchatelskiego*, wyjechał dnia wczorayszego z tuteyszey stolicy do *Wiednia*.

Dnia 28 b. m. zrana przybył tu z *Sztokolmu* goniec *Lilievahl* z ratyfikacją traktatu pokoju między *Francją* i *Szwecją*; tegoż dnia po

*Ra Jovi i Wiedniu
z dnia 17 lutego*

południu nastąpiła ratyfikacya wspomnionego traktatu ze strony *Francuzkiej*.

Baron *Efsen*, pełnomocnik *Szwedzki*, wyjedzie teraz za 5 lub 6 dni z tutejszey stolicy na powrot do *Pomeranii*.

Generał Major *Skiöldebrand*, przybył tu, wraz z innemi officierami *Szwedzkiemi*, którzy *Gustawowi Adolfowi*, przeszłemu Królowi swojemu, w podróży towarzyszyli.

Xiąże *Schwarzenberg*, Poseł *Austryacki*, dał dnia onegdajszego drugi wielki bal. Hrabi *Marescalchi*, Minister związków zewnetrznych Królestwa *Włoskiego*, da także w przyszłą niedzielę drugi bal małkowy.

Monitor wczorajszy umieścił raport Generała dywizyi *Billy*, naczelnego dowódcy na wyspie *Walchern*, względem straty, jaką tam *Anglicy* ponieśli. W miesiącach Sierpniu i Wrześniu mieli 16,000 chorych, z których 9,500 na pomienioney wyspie umarło; 6,500 powieziono do *Anglii*, a z tych 3000 podczas żeglugi lub zaraz po przybyciu do portów umarło. Śmierć więc sprzątnęła nieprzyjacielowi 13,000 ludzi. Oprócz tego, przez utarczki, burze i obłężenie utracili *Anglicy* 2000 ludzi. — Następnie potym wyszczególnienie, iakie sprząty połowe, zapasy żywności, i porządki artylleryczne, zostawili *Anglicy* na wyspie *Walchern*.

Jeden chirurg włożył w spirytus winny głowę Majora *Schil*, zabitego w *Stralsundzie*; głowa ta znajduje się teraz w gabinecie anatomicznym iednego prywatnego człowieka w *Leydzie*.

Zapewniają, że Cesarz i Król przepędzi kilka dni w *Rambouillet*.

Hrabia *Loftanges*, Szambelan Cesarzki, otrzymał od Cesarza Jmci pozwolenie noszenia ozdoby wielkiego dyguntarstwa orderu Królewskiego obojga *Sycylii*, którą Król *Neapolitański* raczył go zaszczyścić.

Monitor dzisiejszy umieścił następujące

WIADOMOŚCI URZĘDOWE z HISPANII.

w Obozie Królewskim w Sewilli
dnia 1 Lutego 1810.

Rozkaz dzienny do wojska, wydany przez
Króla Jmci Katolickiego.

Żołnierze!

» Wojna którą Cesarz tak chwalebnie ukończył z *Austryą*, pokrzepiła nadzieie gabinetu *Angielskiego*. Wojska jego, które wyładowały w *Hiszpanii*, miały zdobyć *Madryt*. Rozumiały one, iż wojska *Francuzkie* są olla-

bione przez działania nad *Dunajem*; nieodbrze znały potęgę Wielkiego Cesarstwa, i szły, 5ty i 6ty korpusy wielkiego wojska, tudzież 7my, 4ty 3ci i 2gi tego dawnego wojska, zupełnie tu pozostały, aby zawiodły ich nadzieie.

» Opuszczone od mniemanych swoich sprzymierzeńców, ostatnie uczyniły wysilenie, w chwili gdy zawierano pokój w *Wiedniu*. *Occana* zawiodła zamyśły ich bezrozumne; widzieliście w nich ludzi obłąkanych, których wspólny nieprzyjaciel w przepaść wtrącił; chcieliście ich ocalić; przyjąłem ich iak dzieci.

» Zapory, które natura położyła między północą i południem *Hiszpanii*, zniknęły; ujrzełiście samych tylko przyjaciół po za *Serra Morena*; *Jasn*, *Kordua*, *Grenada*, *Sewilla* otworzyły bramy swoje, przebiegliście te prowincye z duchem pokoju i porządku, który was zaszczyca. Dobre przyjęcie mieszkańców, obfitość, pokój, były skutkiem waszego forawienia się.

» Żołnierze *Francuzcy*, iakże wam wyrażę to, com wam winien?

» Przyznam wam samym, wasze sprawienie się, Cesarz wiedzieć o nim będzie.

» Król *Hiszpański* chce ażeby między kolumnami *Herkulesa*, wzniósł się 3cia kolumna, któraby naypoźniejszey potomności, iżeglarzom dawnego i nowego świata podała nazwiska naczelników korpusów, które podbiły *Hiszpanię*.

w *Alcazar* (*) pod *Sewillą* dnia 1 Lutego 1810.

(podpisano) JÓZEF.

Po tym rozkazie dziennym do wojska w *Hiszpanii*, następują rozmaite rapporta w następującej treści:

Generał *Sebastiani* pisze z *Grenady* pod daiem 29tym Stycznia, iż wszedł dotutejszego miasta, przy radośnych okrzykach licznie zgromadzonego ludu. Wszyscy najznaczniejsi właściciele i urzędnicy lądowi pozostali w mieście, i mają wypełnić dnia 29 przysięgę wierności. Zastano w *Grenadzie* batalion 1000 ludzi wynoszący, z famych cudzoziemców, i prawie z *Szwajcarów* wojska Genera-

(*) Tak się nazywa pałac Królewski, wystawiony częścią przez *Maurow*, częścią przez *Don Pedro*, zwanego okrutnym. W tym pułacu kazał *Don Pedro* dwóch braci swoich zamordować. Wszędzie widać tam orła Cesarzkiego z dewizą Karola V: Plus ultra. Piękny czworograniasty dziedziniec iest opasany kolumnadą.

ła Dupont złożony. Jest on dobrze uzbrojony, urządzony, i ubrany; officerowie jego przechodzą z regimentu *Szwajcarskiego Reding* do służby *Hiszpańskiej*. Batalion ten obawiając się kary od Cesarza, chciał się ocfnąć ku *Malaga*; lecz Generał ofiarował im przebaczenie, jeżeliby chcieli służyć Cesarzowi i Królowi, i chętnie na to przyszli. Officerowie przysięgli na słowo honoru, i podali to na piśmie; podofficerowie i żołnierze, wykonali przysięgę z zapalem, wykrzykując: *Niech żyje Cesarz!* W *Grenadzie* kilkanaście dział znaleziono, nieco amunicyi, lecz bardzo mało zapasów żywności. W więzieniach *Grenady* było tylko 12 jeńców *Francuzkich*; w liczbie których nieznayduie się Generał *Franceschi*. Generał *Sebastiani* rozumie, że jest w *Malaga* uwięziony, i spodziewa się, że go wkrótce uwolnią. *Malaga* jest w stanie zupełnego zamieszania i nieładu. Woyłki *Francuzkie* i *Angielskie* naprzeciw siebie stoją; Generał *Sebastiani* zamyśla udać się tam natychmiast, dla zapewnienia zwycięstwa *Francuzom*.

W raporcie pisanym z *Sewilli*, pod dniem 2gim Lutego, Marszałek Xiążę *Dalmacyi* donosi Xięciu *Neufchâtelowskiemu*, Majorowi Generalnemu; szeregów następujące względem zdobycia *Sewilli*.

Gdy woyłki 1go korpusu stały przed szancami miasta i czyniły przygotowania do szturm, do przybyło Marszałka Xięcia *Belluny*, kilku parlamentów, z oświadczeniem poddania się mieszkańców, lecz pod warunkami których nieprzyjął. Twierdzili bowiem iż *Sewilla* będąc stolicą królestwa *Andaluzyi*, nie mogła być uważaną jak miasto innego rzędu; iż byli umocowani układać się o iey niepodległość, i szczególniejsze iey przynależne względy, i między innemi warunkami równie błędnymi, żądali zgromadzenia stanów, dla ustanowienia praw królestwa, tak właśnie iakby *Sewilla* wyobrażała naród *Hiszpański*. Xiążę *Belluny* odpowiedział, iż w stanie, wiakim się toznaydowało miasto, powinno mieć sobie za szczęście, iż Król Jmć Katolicki takkawie oświadcza mu opiekę swoją, i chce go zachować od nieszczęść, z niesprawiedliwego oporu wyniknąć mogących. Oświadczył pełnomocnikom, że stosownie do chęci Króla Jmci Katolickiego, Króla *Hiszpańskiego* i *Indyjskiego*, bezpieczeństwo i opieka zupełne zapewnią się mieszkańcom i załodze *Sewilskiej*, iż nikt złudzi, iakiegokolwiek bądź stanu i godności, należący do ludności i załogi *Sewilskiej*, nie będzie od-

powiedzialnym za dawniejsze zdania i czynności przeciwne interesowi Króla Jmci Katolickiego, iż nasza święta religia katolicka, i kapłani oney, doznają opieki równie iak kościoły i klasztory, iż woyłkowym *Hiszpańskim* wolno będzie służyć w woyłku Króla Jmci Katolickiego, lub powrócić do domów i żyć spokojnie, z tym iednak warunkiem, iżby broń złożyli i podległymi byli Królowi. Oświadczenie to lud zaspokoilo. Wczoray o godzinie notey zrana, otworzono bramy miasta, a o godzinie 3ciey po południu, Król do niego wiechał wśród radośnych okrzyków mieszkańców.

Znaleziono wtym mieście 163 dział, z których 140 stało na bateriach, amunicye, broń, magazyny, i zapasy żywności. W tey chwili zatrudniają się spisaniem inwentarza tych wszystkich zdobyczy, i raport zdanym będzie. — Zdaie się, iż od dwóch tygodni członki Junty i iey stronnicy spodziewali się tego wypadku, i że wiele rzeczy do *Kadix* przeprowadzili, tudzież przedali *Anglikom* to wszystko, za co mogli dostać gotowe pieniądze. Wreszcie w ostatnich dniach lud zrabował część magazynów; z tym wszystkim mamy nadzieję, iż w *San Lucar*, dokąd Marszałek Xiążę *Belluny* wysłał oddział, znaydują się kosztowne rzeczy, i sprzęty artylleryczne, które zapewne niemiano czasu wyprowadzić z *Guadalquivir*.

Szańce, które rokoszanie wysypali na okolo miasta, są niezmiernie wielkie: potrzebaby 60,000 ludzi, aby je bronić, co okazuje, że są nieprzydatne. Większa liczba mieszkańców pozostała, a znaczna część tych którzy wyszli, nazad powraca. Niektóre tylko familie, które grały wielką rolę w rewolucyi, zapewne już nie powrócą.

Junta się rozproszyła; ostatnim iey czynem było skafisowanie Generałów, i wyznaczenie na ich miejsce innych, którzy od dawna popadli w niełaskę. *Blake* znayduie się wtym przy-padku: miał zająć miejsce *Arizagi*, lecz ten już nie ma woyłki; *Castannos* rozmawiał z Xięciem *del Parque*, niewiadomo co się z nim stało; *Cuesta* wzgardził ostatnim krzykiem Junty; *la Romana* złączył się z woyłkiem, któremu przywoził, mówiąc, iż obmyśli sposoby uwolnienia się od służby; *Tilly* do *Fildelfii* uciekł i zabrał z sobą 3 miliony; *Altamira* i *Bilkupa* z *Laodicée* lud w *Xeres* przytrzymał, gdzie ich dotąd trzyma w więzieniu. Inne członki Junty uciekły każdy w inną stronę; niektórzy oświadczyli Królowi żal swój,

i zapewnili, iż inni poydą za ich przykładem. Nakoniec nie masz ani śladu tego rządu rewolucyjnego, oprócz pamiątki nieszczęść, które działał.

Tłumy rokoszanów rozpraszają się i do domów swoich wracają. Boiażn, aby się z niemi jako z ienćami nie obchodzono, wstrzymuie ich od zaciągania się do służby. Dla teyto przyezyny wiele ienćów ucieka. Korpus woyska z 5000 ludzi złożony, który z woyska *Kastylijskiego* dla załaniania *Sewilli* ciągnął, mając przeciętą drogę, zupełnie się rozproszył, i wrozmaite drogi rozbiegł się.

Już znaczną liczbę ienćów *Frauczkich* uwolniono. Między niemi znajduią się ludzie morscy.— W okolicznościach tak pomyslnych, Król Jmć sądził bydź rzeczą potrzebną, odnieść nowe pozytki z korzyści, które woyska Cesarza i Króla odniosły. Przeto, Marszałek Xiążę *Belluny* odebrał rozkaz udania się z szym korpusem woyska ku *Kadix*. Nayprzód zajęmie *Puerto Santa-Maria*, *Puerto Redal* i *la Caraca*, gdzie są porty woyskowe, porty kupieckie, arsenał, i warsztaty morłkie. Opanuie także wyspę *Leon*. Rozkaże zająć *San-Lucar*, *Rota*, *Xeres*, *Arcos*, *Medina*, *Sidonia*, skąd wyszle oddziały aż do *Ronda*, dla przecięcia drogi do *Gibraltaru*. Mówią, iż *Anglicy* mają korpus woyska w *Saint Roch*. Jest nadzieia, że miasto *Kadix* podda się: *Venezas* jest w nim dowodzący; przed kilku dniami, nie chciał zezwolić, aby *Anglicy* wysadzili tam 4000 ludzi jak mieli zamysł. Eskadra *Francuzka* i *Hiszpańska* stojąca wporcie składa się ze 22 okrętów. *Anglicy* mają 5 okrętów w zatoce, i wiele przewozowych statków.

Drugi raport Marszałka Xięcia *Dalmacyi* pod dniem 3cim Lutego zawiera co następuje:

Pierwszy korpus woyska pociągnął ku *Kadix*; jutro stanie w *Xeres de la Frontera* i *Arcos*. Kolumna prawego skrzydła przybędzie także do *San-Lucar*, gdzie spodziewamy się wiele rzeczy zdobyć, które z *Sewilli* tam przeprowadzono. Marszałek Xiążę *Trewizy* jutro wyciągnie do *Badajoz*; zostawi iedną tylko brygadę w *Sewilli*, zamiast dywizyi, jak doniosłem w moim ostatnim raporcie, złączy się z drugim korpusem ku *Gwadyana*, i wyda mu potrzebne rozkazy. Wyszędł rozkaz, ażeby we wszystkich portach statki *Angielskie* i *Amerykańskie*, tudzież towary *Angielskie*, na statk zabrano. Zważywszy sposob myślenia *Andaluzyjczyków*, można uważać wojnę jakoby skończoną.

Trzeci rapport Marszałka Xięcia *Dalmacyi*, pisany z *Sewilli* pod dniem 5tym Lutego, iest następuiący osnowy:

Mam honor przestać JW. Panu duplikatę mego raportu pod dniem 2gim b. m. względem wniyścia woysk Cesarza i Króla do *Sewilli*. Zdaie się, iż Pan *Curmillon*, szef batalionu zabłąkał się; trzeba się obawiać by nie był zamordowany: przynajmniey nie przeiezdzał przez *Kordugę*, gdzie się o niego pytać kazałem. Od czasu tego raportu, miałem honor przestać JW. Panu lczegóły względem wniyścia woysk Cesarzkich do *Grenady*, i względem zupełnego poddania się tey prowincyi.

Generał *Sebastiani*, który odniosł znaczne korzyści, ma się dziś znajdować w *Malaga*. Kazał zająć *Anteguera* i *Guadax*, ma utrzymywać związki przez *Ronda* i *Marbella* z pierwszym korpusem. Zamek *Alhambra* w *Grenadzie*, opatrzono w żywność i umocniono. 1,200 ludzi załogi zabezpieczą spokojność tego ludnego miasta.

Marszałek Xiążę *Belluny* doniosł, iż dzisiaj woyska 1go korpusu miały zająć *San-Lucar de Barrameda*, *Rola*, *Puerto de Santa Maria*, *Puerto Real* i *Chiclana*, ostatnie miejsca leżące przed *Kadix*, tudzież *Medina Sidonia*. Z tego stanowilka miasto *Kadix* zupełnie będzie zamknięte z strony lądu, stanie my się panami portu kupieckiego, portu woyskowego, i wszystkich warsztatów morłkich. Mamy nadzieię względem zdobycia *Kadix*; iednakowoż nie wiadomo jak się iego mieszkańcy sprawią. Xiążę *Albuquerque*, który zgromadził do 20,000 ludzi przed *Sewillą*, miał tylko 4500 piechoty i 1000 iazdy kiedy się udał do *Xeres*, ciągnąc ku *Kadix*; reszta woyska opuściła go. Mieszkańcy miasta *Xeres*, zamysłali bronieć się przeciw temu tłumowi.

z *Madrytu* dnia 6 Lutego.

Gazeta Dworska tuteysza umieściła powzeczny rozkaz do woyska, którego treść iest następuiąca:

W obozie Królewskim w *Bajalance* dnia 25 Stycznia.

„Zwycięztwa zaprowadziły woysko Cesarzkie do *Andaluzyi*, a Król Jmć widzi z ukontentowaniem, iż mieszkańcy tey piękney prowincyi, wyrzekają się błędów swoich i składają się do postuszeństwa; ten atoli dobry sposob myślenia wtedy tylko utrzymany bydź

może, gdy wojsko iak najsyciejszą karność zachowa, i wlrzymia się od wszelkich zdroźności. Tak przywrocimy sobie zaufanie u mieźkaićców, zabezpieczemy żywność, i każdy tym sposobem, często równie skutecznym, iak oręż, przyłoży się do ukończenia wojny, która, (iak wszystko zapowiada) niezwłocznie ultanie. "

(podpisano) Marszałek Xiąże Dalmacyi.

z Medyolanu dnia 14 Lutego.

Wyrok Cesarzki pod dniem 31 Stycznia zawiera co następuie:

Art: I. General Hrabia *Caffarelli*, Minister wojny naszego Królestwa *Włoskiego*, inne obowiązki przy nas sprawować będzie.

Art: II. Vice - Król powierzy Ministerium wojenne Radzcy Stanu, lub Generalowi *Włoskiemu*.

Na mocy tego wyroku Vice-Król oddał Ministerium wojenne Panu *Danna*, Generalowi artylleryi.

Odbieramy smutne wiadomości z okolic *Bel-luno*, *Cadore* &c. Śniegi leżały w niektórych mieyscach na 9 stop wyłoko; ciężar ich popsuł wiele domów i kilka mostów. Nastąpił potem ciepły wiatr południowy. Strażne małsy śniegu okryły wieś *Anne* przy *Feltri* wraz z mieszkańcami i bydłem; 200 ludzi pracuje teraz około ich wykopywania. Podobne niezczęśliwe przypadki zdarzyły się i w innych okolicach.

Banda *Anglików* wysiadła niedawno na brzegach *Bisceglie*, w kraju *Neapolitańskim*; uprowadziła z sobą co tylko mogła zabrać, a chcąc miało w perzynę obrocić, postawiła barykę prochu z zapalonym lontem. Jak tylko *Anglicy* uciekli, społtrzeżono niebezpieczeństwo, które zagrażało miastu. Dwa młodzieńcy, przystąpili odważnie do baryki, oderwali pałacy się lont, i nieprzyjacielowi z daleka krążącemu okazali, czego miłość oyczyny dokazać może.

z Neapolu dnia 8 Lutego.

Municipalność tuteysza obchodzić będzie powrot Króla Jegomości. Na dziedzińcu pałacu Królewskiego stawiają wielką fontannę, która wylawia *Hypoktę Koryntską*, i której woda wytryskiwać będzie ze skały. Na krzydlatym koniu iest posąg *Joachima*, obrocony ku *Olympowi*, gdzie *Napoleon*, iako *Jowisz* siedzi na tronie okrytym gwiazdami, i losem świata kieruje. Na tymże dziedzińcu

będzie także wystawione starożytnie *Forum*, w środku którego będzie posąg *Arthemedei*, wyobrażający dobroczynną Królowę małzą.

z Włoch dnia 14 Lutego.

W *Modeńskim* daią się ielcze widzieć ślady wojny przestworoczney. Rokoszanie *Tyrolscy* i *Bryganci*, iak ich tu powłecznie nazywają, spulstozyli nie iedną rolkolzną okolicę i spokoyną wioskę. Naywięcey iednak ucierpiał okolicę *Bononii*, *Modeny*, *Ferrary* i t. d. Rozmaity motłoch łączyl się z rokołzanami w chęci łupieztwa i morderstwa. Dnia 8go Października spalono na trakcie między *Modeną* i *Bononią* wiele domów, i zabito kilkunastu ludzi. Po sto rokołzanów, czyli tych rozboyników, skazywano na śmierć. Z tej przyczyny ultanowiono w wielu departamentach osobne trybunały. Gdzie bandy te mało doznały odporu, dosyc się łagodnie obchozdily, osobliwie zaś darły się do kałs gminnych. Od ludzi prywatnych żadały nayeźściey tylko żywności. Niektóre nawet zachowały nieiaką karność; gdzie znajdowały archiwa, broń i inne sprzęty wojenne, to wzystko zabierały, a pieniądze brały i wydawaly podług downego kursu.

z Bruxelli dnia 24 Lutego.

Dnia wezorayszego o godzinie 5tey zrana przeiezdzał tędy goniec *Francuzki*, wyłany z *Paryża* do *Hollandyi*. Około południa przeiezdżali znowu trzy gońcy, których także z *Paryża* do *Hollandyi* wyprawiono, a około godziny 4tey po południu przeiezdżał pierwszy goniec Króla *Hollenderkiego*, wyłany do *Amsterdamu*.

z Antwerpji dnia 22 Lutego.

Dnia onegdayszego wystrzelono tu 50 razy z dział, i bito we dzwony, a to z przyczyny zwycieztw odniesionych w *Hiszpanii*.

z Kolonii dnia 22 Lutego.

Pieniądze za towary *Angielskie*, które między *Skaldą* i *Mozą* na skarb zabrano, mają być użyte na naprawę popsutych szanćów *Flefsyngi*.

z Kassel dnia 27 Lutego.

Wyrok Królewski pod dniem 25tym bieżącego miesiaca stanowi, co następuie: 1) Na placu zwanym *Królewski* w mieście *Kassel*, ma być wystawiony posąg spizowy Cesarza *Napoleona* z takim napisem: *Wdzięczna*

Westfalia wystawiła ten pomnik, założycielowi swojemu, Napoleonowi Pierwzemu, Cesarzowi Francuzów, Królowi Włoskiemu, Protektorowi Ligi Reńskiej, Pośrednikowi związku Szwajcarskiego. — 2) Posąg ten ma być ukończony i postawiony dnia 15go Lilltopada 1812 roku, jako w rocznicę podpisania Konstytucyi *Westfalskiej*. — 3) Od tego dnia wspomniany plac będzie się nazywał: *Placem Napoleona*. — 4) Krulzec na ten posąg ma być wzięty z kopalni krajowych.

Stany Seymowe zatrudniają się poprawą trybu procelsowego.

Wyznaczono 558.951 franków na ukończenie gościńców między *Heiligenstadt* i *Mühlhausen*, tudzież od *Halberstadt* do *Kropfenstadt*; oraz idących z *Magdeburga* do *Lip-ska*.

z Magdeburga dnia 27 Lutego.

Dnia wczorajszego przybył tu 7dmy *Francuzki* regiment huzarów, należący do dywizyi Generała Hrabiego *Goudin*, a brygady Generała *Jaquinot*; stanął on częścią w mieście, częścią w okolicach. Dnia 1go i 2go *Marca* nadejdą tu dwa regimenty *Francuzkie* piechoty, które ślać będą na załódze, aż do dalszego rozkazu.

z Auszpurga dnia 21 Lutego.

Dnia wczorajszego wyszła tu następująca odezwa w języku *Francuzkim* i *Niemieckim*.

» Stosownie do rozkazów, które Generał dywizyi i Gubernator od JW. Ministra wojny i JW. Marszałka Xiążęcia *Eckmühl*, odebrał, pośpiesza z wiadomieniem władz cywilnych i wojskowych, iż dnia 22 b. m. złoży dowództwo swoje, i przywraca wszystkie magistratury do tego stanu, w jakim się przed przybyciem jego do tutejszego miaśta znajdowały. Ma oraz Generał honor oświadczyć urzędnikom i naczelnikom wojskowym ukontentowanie swoje, iakie mu sprawił przyjemny związek, w którym zniemi przez ciąg pobytu swoiego w tutejszym mieście zostawał. Oświadcza także Generał ukontentowanie swoje gwardyi narodowej tutejszego miaśta, która lubo łama Rużby w mieście nieodbywała, jednakże w każdej okazji usługi swoje, iako dowód przychylności swojej do Rządu, ofiarowała. Podobnież wypada Generałowi oświadczyć publiczne ukontentowanie swoje wszystkim klasom mieszkańców tutejszych za dobre przyjęcie i szacunek, iakich tu *Francuzi* doznali; przyjęcie, które przywiązanie obywatelów tu-

tejszych do Cesarza *Napoleona* okazuje. — w *Auszpurgu* dnia 20 Lutego 1810 roku. «
(podpisano) Generał dywizyi i Gubernator *Moulin*.

z Norymbergi dnia 22 Lutego.

Przechody wojska przez tutejsze miaśto uśtały, oprócz kilku małych oddziałów; dywizya Generała *Morand* ciągnąca z *Ratyzbony*, nieudała się przez *Norymbergę*, ale przez *Amberg &c* na miejsce przeznaczenia swoiego.

Od brzegów Dunaju dnia 16 Lutego.

Na granicach części wyższej *Austrii*, odstąpioney traktatem *Wiedeńskim*, postawiono 300 stupów, na których od strony zachodniej iest napis: *Liga Reńska*, a wschodniej: *Austriya*.

Innviertel, *Salzburg* i *Berchtolsgaden*, które dawniej do wyższej *Austrii* należały, mają 270 mil kwadratowych i 500,000 mieszkańców.

z Frankfortu dnia 27 Lutego.

Słychać, iż wojsko *Francuzkie* wyjdzie w końcu tego miesiąca zupełnie z całej *Frankonii*, i okolic na lewym brzegu *Menu*. Nie wiadomo ielzce, czyli także uśtąpi z Xięstwa *Bayreutskiego*.

Biega pogłoska, iż wojsko *Francuzkie* pojedzie także nad brzegi morza *Baltyckiego*.

Listy z *Hildburghausen* donoszą, iż dnia 12 b. m. odprawiły się tam zaręczyny Xiężniczki *Terefzy Karoliny Ludwiki Fryderyki Amelii Sasko-Hildburghausenskiej*, urodzoney dnia 8go Lipca 1792. z Królewicem *Bawarskim*.

Mówią, iż Xiąże *Fryolu*, Marszałek *Duroc*, pojechał do *Wiednia*.

z Sztokolmu dnia 16 Lutego.

Stany seymowe codzień prawie zgromadzaią się, w celu ukończenia dzieła swoiego. W tych dniach zniosły cła w środku kraju. Sądzą, iż seym skończy się w *Marcu*.

Regiment *Engelbrechtena* wychodzi dnia dzisiejszego do *Ystadt*, zkąd w środku miesiąca *Marca* uda się do *Pomeranii*. Okrętą do przewiezienia jego przeznaczone, zostaną potym użyte do sprowadzenia do *Szwecyi* ienńców, których z niewoli wojenney *Francuzkiej* wypulczono.

Xiąże Następca tronu, przysposobiony syn Królewki, zastuguie sobie na powłeczna miłość przez przyimoty swoje. Posiada on wielkie nauki i iest wiotorny. Wzrost jego wynosi tylko cztery stopy, lecz ma bardzo przyłtoyną postać.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 13GO MARCA ROKU 1810 we WTOREK.

Dziewanowski Pułkownik Dowódca pułku 6go jazdy Polskiej do W. JP. Redaktora Gazety Korrespondenta Warszawskiego.

„Czytano we wszystkich prawie Gazetach, o wspaniałym fetowaniu wojsk powracających z wojny, w *Warszawie*, a to wszystko za staraniem i dobrym rządzeniem JW. Prefekta, z którego staranności i mioty pułk miał szczęście największe korzystać. Lecz teraz czytamy wojskowi z ukontentowaniem w ośmiatniej Gazecie, pochwałę dobrego sprawowania się wojska w tymże Departamencie, oddaną pułkowi 14mu piechoty i gorliwości Dowódcy; a choć tylko temu jednemu przyznana, życzeniem jest przeciw wszystkim wojskowym, którzy stoją lub przechodzili przez ten Departament, złożyć za to winne dziękczynienia przez też same Gazety JW. Prefektowi, a razem powiaszowania Wodzowi tegoż korpusu, że swą przykłądną konduity, jest nam od tak wysokiey magistratury za przykład cnoty, i obywatelskiego postępowania przedstawiony.

»Proszę przyjąć zapewnienie prawdziwego upoważnienia.

Dziewanowski, Pułkownik.

z Tykocina dnia 14 Lutego.

Pomimo przyjęcia poprzednio przybyłego wojska w powiat i do miasta *Tykocina* w departamencie *Lomżyńskim*, na wstępie tegoż z pułku W. *Rozwadowskiego* Pułkownika przez W. Podprefekta powiatu, przylicznym zebraniu się obywateli; przybywszy na ławy przypadley na miesiąc Luty r. b. na siebie do zasiadania kadencji JW. *Józef Szepietowski*, Poseł i Sędzia Pokoju powiatu *Tykocin'skiego*, czułą uprzejmością tętnący obywatel, na okaz otwartey chęci przyjęcia uprzejmie powita-

nego wojska i wdzięczności, ułożył plan—
Po którym to nastąpiło =

Dnia 8go Lutego dla dogodniejszego przyjęcia żołnierzy śmych, rozstawione liczne stoły na korytarzach w klasztorze XX. Bernardynów, opatrzone były tym wszystkim co tylko do wygody iedzenia i napoju potrzebnego uważano, i uprzejmość wlkazywała; uraczeni żołnierze, byli widzami nieoszczędności dla tych, którzy liczne podejmowali trudy dla miłości wzrastającego narodu.

Na dzień 11 tegoż miesiąca poprzedziło wezwanie licznege zebrania się z powiatu obywatelstwa, aby ci uprzejmego oddzielnie przyjęcia przez JW. *Szepietowskiego* wszystkich officerow byli świadkami, i zabaw śłodkich w kompanii dopomogli; do czego przygotowane były w sali sądowej stoły; zebrało się osob więcej jak przedtym; włączając w to liczbę Dam których było do 45. — W pośród stołu spełniane były toasty, zaczynane przez gospodarza tej ohoty, JW. *Posła* i Sędziego przybytności W. Podprefekta *Bellefroid*, i Plac-Kommandanta miasta W. *Zuszczeńskiego* —
»Niech żyje wojsko *Polskie*, Geniuszem W. *Napoleona* wkrzesiciela naszego narodu do zwycięstw chwalebnych prowadzone. Za zdrowie JO. Xięcia *Poniatowskiego*, dowódcy wojsk, pomnażającego zaszczyt dla narodu naszego. JW. *Dąbrowskiego*, *Sokolnickiego* i innych Generałów wojsk *Polskich* — Władz Cywilnych — i następnie daley różne wiwaty.

Po wstaniu od stołu, w poboczney sali uczynił początek do zabawy JW. *Posel*, przez zaczęcie i otwarcie tańców, i tak nuyweseley w późną noc bawiła się cała kompania.

Nazajutrz, dzień 12 tegoż Mca przeznaczony był na obchod żałobnego zeyścia, JW. *Stanisława Małachowskiego* Wojewody. — JW.

Szepietowski uwielbiając patryotyzm, który znał w osobie zmarłego, znacznie przyłożył się co tylko do takiego obchodu było potrzebnego. Zrana zaraz zaczęto żałobne nabożeństwo, w kościele Parafialnym, u XX. Misyonarzów, a po odśpiewanych wigiliach, po 10 godzinie zebrani do JW. Polka obywatele; Podprefekt i Radcy Powiatu udali się do kościoła; gdzie i żołnierze wparadzie przy odgłosie trąb, porządnie prowadzeni przez Kapitana *Gackiego* przybyli, i uszykowani wzdłuż kościoła oraz naokoło katafalku, z dobytymi przed ołtarzem pałaszami stanęli. — Celebrowana była msza wielka przez W. JX. *Rożyckiego*, Proboszcza miejscowego; po tej skończoney przybrany tenże Xiądz wkapę wymownie przed wyśpiewaniem konduktu, krótkimi wyrazy mowy, wymienił zasługi zmarłego, warte ofiary tej ostatniej dla niego wdzięczności. — Po ukończonych wszelkich tego obchodu ceremoniach, wyruszyła parada z kościoła w porządku w jakim weszła, a potem wojsko rozeszło się do kwater, i odebrało znowu w tym dniu podwojne racye napoju od JW. Polka; cała zaś kompania, officerowie i xięża, zaproszeni, obiadowali w domu ładowym u JW. Polka bez żadney muzyki.

z Paryża dnia 24 Lutego.

Monitor wczorajszy umieścił co następuje:
Nota Ministra związków zewnętrznych do Barona Roell, Ministra Hollenderkiego interesów zagranicznych.

»Niżej podpisany Minister *Francuzki* związków zewnętrznych, ma zlecenie uwiadomić JW. Barona *Roell* Ministra *Hollenderskiego* interesów zagranicznych, o postanowieniu Cesarza *Jegomości*, do którego stan terażniejszy *Europy* zniewala go. Jeżeli to postanowienie nie odpowiada życzeniom *Hollandrów*, Cesarz ubolewa nad tym; lecz nieublagany los, który kieruje rzeczami tego świata, i który chce, aby wypadki rządziły ludźmi, przymusza Cesarza *Jegomości*, do chwycenia się środków, których konieczność jest mu wskazaną, nie dając się odwieść względami pośledniejszymi.

»Cesarz *Jmóść* posadziłwly jednego z braci swoich na tronie *Hollenderskim*, nie przewidywał, iż *Anglia* odważy się ogłosić jawnie wleczną wojnę, na popieranie której przyjmie za zasadę swego prawodawstwa szkaradne *principia*, któremi tchnęły rozkazy iey rady wydane w Listopadzie 1807 roku. Do owego czasu przeciw iey prawu morskiemu walczyli

Francya, odpierały go Narody neutralne; iednakowoż prawo to nie wylęcało ieszcze wszelkiej żeglugi, i zostawiało pewny rodzaj niepodległości Narodom morskim. Nie wiele ślad wynikało niedogodności dla wspólney sprawy, iż *Hollandya* prowadziła handel z *Anglią*, bądź za pośrednictwem neutralnych Narodów, lub też pożyczając od nich banderę. *Marsylia*, *Bordeaux*, *Antwerpia*, podobnież używały korzyści. *Anglia* musiała się ieszcze łagodnie obchodzić z *Amerikanami*, *Rosyą*, *Prussami*, *Szwecyą*, *Danią*, i te narody tworzyły nieiako węzeł między mocarstwami, które morza przegradzają.

»Czwarta koalicya zniszczyła ten stan rzeczy; *Anglia* oburzywszy przeciw *Francyi Rosyą*, *Prusy* i *Szwecyą*, nie widziała potrzeby tak bydz oliróżną, na ów czas nadużywając i słów i rzeczy, chciała, aby umilkły i zniknęły wszystkie prawa neutralnych narodów, przed iey wyrokiem trzymania portów w zamknięciu. Cesarz *Jegomość* był zniewolony użyć prawa odwetu, i wleciłszy do *Berlina* odpowiedział na zamknięcie portów *Francuzkich*, oświadczeniem, iż wyspy *Wielkiej Brytanii* są zamknięte. Narody neutralne, a szczególniej *Amerykianie*, żądali objaśnienia względem tego środka. Odpowiedziano im, iż lubo dzikie systema trzymania w zamknięciu wszystkich portów iakiego bądź Państwa, jest nieznośnym przywłaszczeniem, iednakowoż Cesarz *Jegomość* przestaie na zatamowaniu na lądzie handlu *Angielskiego*; iż bandera neutralna będzie łzanowana na morzu; iż statki wojenne i korlarze nie będą przeszkadzać żegludze narodów neutralnych, albowiem wyrok miał tylko bydz wykonany na lądzie. Lecz wykonanie tego wyroku, który zniewalał do zamknięcia portów *Hollenderskich* dla handlu *Angielskiego*, nadwężyło interes kupiecki ludu *Hollenderskiego*, i sprzeciwiało się dawnym iego zwyczajom. To było pierwszym źródłem oporu skrytego, który się wszczął między *Francyą* i *Hollandrami*. Na ów czas Cesarz *Jegomość* z żalem uyrzał, iż Król *Hollenderski* znajdował się w takim położeniu, że wypadało mu pełnić nappierwsze i nieodzowne powinności swoje, i powinności swoim kom kupieckim narodu *Hollenderskiego*. Tymczasem Cesarz *Jmóść* uzbroidł się w cierpliwość i patrzył przez szpary, czekając na dobroczynny wypadek, któryby wyrwał brata iego z tej przykrey kolei, w jakiej się znajdował.

„Gdy się to działo, pokóy *Tylżyński* nastąpił. Cesarz *Rofsyjski* urażony krzywdą, którą *Anglia* banderze jego wyrządziła, gdy za nią walczył, i rozgniewany srogim napadem na *Kopenhage*, złączył się z *Francyją*.

„Na ten czas rozumiała *Francya*, iż *Anglia* przeświadczy się o bezskuteczności dłuższej walki, i że zechce wnieść w umowę; lecz nadzieie te wkrótce znikły. Wtedy, gdy znikaly, *Anglia*, iak gdyby wyprawa do *Kopenhagi* odjęta iey wszelki wtyd, i wszelki hamulec zerwała, wyiawiła zamiary swoje, i ogłosiła rozkazy swoiey rady wydane w Listopadzie 1807 roku, co było postępkim tyranizmem i samowolnym, który całą Europę oburzył. Aktem tym *Anglia* nakazywała, co mogą przewozić łatki narodów cudziowiejskich, wkładała na nich obowiązek, aby do ich portów zawiały, wprzód nimby się udały na przeznaczone miejsce, i obowiązywała ie do płacenia podatku. A tak stawiała się panią powszechney żeglugi, nie uznawała żadnego narodu morskiego za niepodległy, czyniła wszystkim ludy swemi hołdownikami, przymuszała ich aby podlegały iey prawom, niepozwalala im handlu, tylko na swoją korzyść, zasadała swoje dochody na przemyśle narodów, i na płodach ich ziemi, i ogłosiła się bydyć udzielną panią morz, któremi zarządzała tak, iak każdy rząd zarządza rzekami, które płyną wewnątrz kraju iego.

„Na widok tego prawodawstwa, które iedynie było ogłoszeniem udzielnosci powszechney, rozciągającym na cały świat iurydykcyą parlamentu *Angielskiego*, Cesarz uyrzał potrzebę chwycenia się ofiteczności, i użycia raczej wszelkich sposobów, niż zostawic świat uciśniony pod jarzmem narzuconym. Przeto wydał wyrok w *Medyolanie*: iż okręty, któreby się opłaciły *Anglikom*, nie są uznane za okręty tego narodu, którego banderę mają. *Amerykianie*, będąc znowu zagrożeni jarzmem *Angielskim*, i utratą wolności tak chwalebnie nabytey, włożyli Ambargo na wszystkie *Angielskie* okręty, i wyrzekli się wszelkiey żeglugi i handlu, poświęcając interes momentalny interesowi długich wieków, to jest zachowaniu swey niepodległości.

„Skutek pomyślny tych wielkich środków, zależał szczególniey od wykonania onych w *Hollandyi*. Przeciwnie *Hollandya* przeskodziła temu; nie zaniechała prowadzić handlu z *Anglią*. Wszelkie przełożenia *Francyi* w tey mierze czynione, były bezskuteczne. Cesarz

Jegomość był zniewolony chwycić się surowych środków, nieukontentowanie iego okazujących. Po dwakroć komory celne *Francuzkie*, zamknięte zostały dla handlu *Hollandzkiego*, i teraz są zamknięte; tak dalece, iż *Hollandya* nie ma żadnego związku prawego z ludami itałego ładu, i Cesarz postanowił nie otworzyć tey zapory, dopóki się okoliczności nie zmienią; zaiste byłoby to otwierać ją handlowi *Angielskiemu*. Naród *Hollandzki* zamiast naśladowania patryotyzmu *Amerykańskiego*, we wszystkim powodował się nikczemnym interesem kupieckim.

„A drugiey strony, Cesarz Jegomość widzi *Hollandyą*, bez sposobów i źródeł potrzebnych do prowadzenia wojny, a nawet i własney obrony; nie ma ona marynarki; szesnaście okrętów, które miała dostarczyć, zostały rozbroione; nie ma zapala. W czasie ostatney wyprawy *Angielskiey*, miełce warowne i ważne *Veer*, które nie było ani w żywności opatrzone, ani uzbroione, nie uczyniło najmniejszego oporu; a ważna twierdza *Batz*, od której zależała pomyślność tylu wypadków, opuszczoną została na sześć godzin przed przybyciem przednich floty nieprzyacielskich. Bez wołka, bez komor celnych, można prawie powiedzieć, bez przyziół i sprzymierzeńców, *Hollandrzy* są towarzysytwem kupieckim, iedynie zajęci korzyścią swego handlu, i tworzą bogatą, pożyteczną, i szanowną kompanią, ale nie naród.

„Cesarz Jegomość pragnie pokoju z *Anglią*. W *Tylży* użył środków, aby tego dopiął; lecz te nie sprawiły skutku; te które był ułożył w *Erfurcie* z swoim sprzymierzeńcem Imperatorem *Rofsyjskim*, równie były bezskuteczne, przeto wojna będzie długa, gdy wszelkie użyte sposoby do zawarcia pokoju były nadaremne. Propozycya nawet wyflania Kommissarzów do *Morlaix* w celu układania się o wymianę ienców, chociaż tego *Anglia* żądała, nie przyziła do skutku, gdyż lękano się, ażeby iakiego zbliżenia się nie sprawiła. *Anglia*, przywłaszczając sobie rozkazami swemi wydanymi w Listopadzie 1807 roku udzielnosc powszechną, i przyjmując zasadę witeczney wojny, wszystko zerwała, i uczyniła godziwymi wszelkie sposoby do odparcia iey żądy. Kiedy więc niedawno zaszła zmiana w Ministerium *Angielskim*, nie sprawiła żadney odmiany w zasadach *Anglii*, o czym łatwo przekonać się można z mów mianych w nowym parlamencie, i kiedy *Anglia* nieprzestała ogła-

zać zasady wieczney wojny, i władzy powszechney, potwierdzając rozkazy swoiey rady, w takowym przypadku, niżej podpisany ma zlecenie oświadczyć ministrom i narodowi *Hollenderskiemu*, iż stan terazniejszy *Hollandyi*, jest niezgodnym z okolicznościami, do jakich nowe zasady przez *Anglią* przyjęte, przywiodły interesa Cesarstwa i stałego ładu; przeto Cesarz Jegomość postanowił:

„1mo. Wezwać nazad do siebie Xiążęcia ze krwi swoiey, którego posadził na tronie *Hollenderskim*. Pierwszą powinnością Xiążęcia *Francuzkiego* należącego do linii dziedzicznej tronu Cesariego, jest powinność ku temuż tronowi. Wszelkie inne względy iey przeciwnę, umilknąć powinny. Nypierwsze powinności każdego *Francuza*, w jakimkolwiek stanie los go postawił, są ku iego oyczyźnie.

„2do. Kazać zająć wszystkie uścia *Hollandyi*, i wszystkie iey porty przez woyska *Francuzkie*, tak, iak były zajęte od czasu podbicia przez *Francyą* w roku 1794 aż do chwili, w której Cesarz Jegomość sądził, iż wszystko pojedna wznosząc tron *Hollenderski*.

„3tio. Użyć wszelkich sposobów nie zważając na wszelkie względy, aby przywieść *Hollandyę* do systematu ładuwego, i wyrwać ostatnie iey porty i brzegi z rąk administracyi, która uczyniła porty *Angielskie* celnieyszemi składami, a większą część kupców *Hollenderskich* faktorami i agentami handlu *Angielskiego*. — w *Paryżu* dnia 24 Stycznia 1810 roku. (popisan) Xiążę *Cadore*.

Nota Ministra związków zewnętrzných do Pana Armlirong Ministra pełnomocnego Zjednoczonych Stanów.

„Niżej podpisany uwiadomił Cesarza i Króla o rozmowie, którą miał z Panem *Armstrong* Ministrem pełnomocnym Zjednoczonych Stanów *Ameryki*. Cesarz Jegomość upoważnia go do dania mu następującej odpowiedzi.

„Cesarz Jegomość uważałby swoje wyroki wydane w *Berlinie* i *Medyolanie*, iako ubliżające załadom odwieczney sprawiedliwości, gdyby nie były skutkiem koniecznym wyroków rady *Angielskiej*, a nadewszystko wyroków wydanych w *Listopadzie* 1807. *Anglia* ogłosiła swoją udzielnosc powszechną, chcąc poddać cały świat prawom przez siebie ustanowionym względem żeglugi, i rozciągając na przemysł wszystkich ludów jurysdykcyą swego parlamentu. Cesarz Jegomość miał, iż było powinnością wszystkich niepodległych

narodów, bronić swoiey udzielnosci, i oświadczył, iż nie uznaje bandery narodowej tych okrętów, któreby się poddały panowaniu *Anglii*, uznając władzę, którą ona sobie nad niemi przywłażcza.

„Cesarz Jmć czyni różnicę między rozpoznaniem i przetrząsaniem okrętu. Rozpoznanie ma za cel zapewnienie się o rzeczywistości bandery, a przetrząsanie dzieje się w środku okrętu, chociaż zapewniono się o rzeczywistości bandery, i którego skutkiem jest zabranie niektórych ludzi, lub konfliktu towarów, albo też wykonanie praw i rozrządzeń samowolnych.

„Cesarz Jmć nie spodziewał się takowego postępku ze strony Zjednoczonych Stanów, które niemając powodu do narzekania na *Francyę*, obięły ją w akcie swoim wyłącznym, i, zacząwszy od miesiąca *Maja*, zabroniły wnieścia do portów swoich okrętom *Francuzkim*, skazując one na konfliktę. Skoro Cesarz Jmć o tym postępku uwiadomiony został, zniewolonym był do rozkazania, aby używano odwetu przeciw *Amerykańskim* okrętom, nie tylko w iego kraju, ale nadto i w krajach zolitających pod iego wpływem. W portach *Hollenderskich*, *Hiszpańskich*, *Włoskich*, *Neapolitańskich*, zabrano okręty *Amerykańskie*, gdy *Amerykanie* zabrali okręty *Francuzkie*. *Amerykanie* nie mogą się wahać względem tego co im czynić pozoltaie. Muszą albo zerwać akt niepodległosci i stać się, iak byli przed rewolucyą, poddanemi *Anglii*, lub użyć środków takich, iżby ich handel i przemysł niepodlegały przepisom *Angielskim*, co ich czyni bardziej podległemi niż *Jamaikę*, która przynajmniej ma zgromadzenie reprezentantów, i przywileia swoie.

„Ludzie bez polityki, honoru, i energii może powiedzieć, iż można poddać się opłacie nałożoney przez *Anglię*, gdyż ta jest szczupłą; ale iakże niepostrzegają tego, że *Anglicy* zaledwie ustanowią jedną zasadę, natychmiast opłatę powiększą? tak dalece, iż ta opłata z początku nie wielka, będąc nie stałą, zniewoli do walczenia o interes, gdy niechciano walczyć za honor.

„Niżej podpisany wyznaje szczerze, iż *Francya* wiele zyskuje z dobrego przyjęcia *Amerykanów* do portów swoich. Związki handlowe z narodami neutralnemi są dla niey pożyteczne, których pomyslnosc nie wznieca w niey zazdrosci. Będąc wielką, mocną, i bogatą, przestaje na tym gdy widzi, że przez

handel swoy, lub handel narodów neutralnych, wywozy mogą dopomoczyć rolnictwu i rękodzielnictwu do przyzwoitego rozwinięcia się.

„Zaledwie 30 lat temu, iak Stany *Amerykańskie* na łonie Nowego Świata założyły oyczyzną niepodległą, krwią tylu nieśmiertelnych ludzi okupioną, którzy na placu bitwy polegli dla zrzucenia żelaznego jarzma Monarchy *Angielskiego*. Ci ślachetni ludzie, nie pomyśleli nawet, gdy przelewali krew swoją za niepodległość *Ameryki*, iż tak prędko po ich zgonie będzie zamysł wtłoczenia nanią jarzma uciążliwszego nad to, które zrzucili. a to poddając ich przemyśli przepisom prawodawstwa *Angielskiego* i wyrokom rady w roku 1807 wydanym.

„Jeżeli więc minister *Amerykański* może obowiązać się, iżby listki *Amerykańskie* nie podlegały wyrokom rady *Angielskiej* wydanym w Listopadzie 1807, ani żadnemu wyrokowi trzymania portów w zamknięciu, chyba że to zamknięcie będzie rzeczywitym, niżej podpisany umocowanym jest do zawarcia wszelkiej umowy zmierzającej do odnowienia traktatu handlowego z *Ameryką*, w której zawarte będą wszelkie środki przyzwoite do ugruntowania handlu i pomyślności *Amerykańskiej*.

„Niżej podpisany uznał za rzecz przyzwoitą, iżby na oświadczenia ustne Ministra *Amerykańskiego* odpowiedział na piśmie przez notę, ażeby Prezydent Zjednoczonych Stanów mógł lepiej poznać zamiary przyjacielskie *Francyi* ku Zjednoczonym Stanom, i iey skłonności dogodne handlowi *Amerykańskiemu*.

(podpisano) Xiążę *Cadore*.

z Monachium dnia 20 Lutego.

Dnia wczorajszego powróciły tu Damy honorowe, które towarzyszyły Królowey do *Paryża*. Królowa pozostała w *Bruchsal*.

— *Dnia 22* — Na dniu 19tym bieżącego miesiąca odebrano tu rozkazy od Króla Jegomości względem przyjęcia przyszłej Cesarzowej *Francuzów*, i Wielki Mistrz obrzędowy dostał stosowne instrukcyje. Słychać, iż sam Cesarz *Napoleon* przybędzie do *Strazburga*.

z Auszburga dnia 25 Lutego.

Królestwo Ichmość *Bawarscy* mają powrócić dnia 28go bieżącego miesiąca do *Monachium*.

z Frankfortu dnia 25 Lutego.

Dziś zrana wyruszył do *Moguncyi* oddział wojska *Sasko-Weymarskiego*, który ciągnie

do *Hispanii*. Tegoż dnia przybyły dwie kompanie wojska Xiążęcia *Sasko-Gothaskiego*, których jest podobne przeznaczenie.

z Ratzybony dnia 23 Lutego.

Główna kwatery wojska *Francuzkiego* w *Niemczech*, znajduje się od dnia onegdajszego w tutejszym mieście.

Słychać, iż Xiążę Prymas *Ligi Reńskiej* wyjedzie dnia 1go *Marca* do *Paryża*.

z Brunswika dnia 28 Lutego.

Spodziewamy się przybycia 3,500 wojska *Francuzkiego*, które śtać będzie na załodze w tutejszym mieście.

z Berlina dnia 2 Marca.

Król zda się okazywać nieukontentowania swoje z gwardyi mieyskiej *Berlińskiej*, gdyż iey ieszcze nie przejrzał. Gwardya ta odbierała ze skarbu Królewskiego 6,000 talerów na utrzymanie muzyki, doboszów, &c. Odięto iey tę sumę.

— *Dnia 3.* — Gazety tutejsze umieściły następujący artykuł: — „W kilku południowo-*Niemieckich*, a z tych, w *Francuzkich* i innych pismach publicznych umieszczono fałszywą wiadomość o handlu *Kolbergskim*, iż tam komory celne są zawalone mnożstwem tak nazwanych towarów osadniczych *Amerykańskich*. Mętne źródło i cel tych wiadomości, są oczywiste. Prawda, iż do *Kolberga* przybyły towary osadnicze *Amerykańskie*, i naostatku kilka ładunków z *Rygi*; iż od kilku miesięcy uczyniono już poprzednicze kroki względem konfliktu dwóch innych okrętów z podobnemiż towarami, i że ta konfliktata po ukończonym rozstrząśnieniu zapewne nastąpi; iż tam, tak iak w *Niemczech* i *Francyi*, nie mamy ieszcze zupełnego niedostatku cukru i kawy, lecz te towary tu i tam są w równie wyfokiej cenie, a ustanowione Cesarzkie *Francuzkie* i *Pruskie* magistratury, przybywające okręty sumiennie podług przepisów rewidują. Co więc w Gazetach powiedziano, to wlyfiko jest fałszem i zmyślonym od źle myślących; pokaże się to ieszcze dokładniej przez rewizyą kommisów handlowych, którą Król Jegomość od kilku tygodni nakazał. — (Artykuł, o którym tu mowa, wyjęty z pism publicznych *Francuzkich*, a mianowicie z Dziennika Państwa, umieściliśmy w przeszłej *Gazecie* naszej.)

z Petersburga dnia 14 Lutego.

Na komorach celnych w *Petersburgu* i *Kronstadt*, wyexpedyowano wprowadzonych towarów w roku 1808, za 1,452,233 Rubli, a

w roku 1809, za 5,159,792 Rubli; wyprowadzonych w roku 1808, za 5 875,896 Rubli, a w roku 1809, za 20,314,406; okrętów kupieckich zawięto w roku 1808, 60, a w roku 1809, 376; wypłynęło zaś, w roku 1808, 73 a w roku 1809, 338.

z Londynu dnia 12 Lutego.

Statek pocztowy, nazwiskiem *Xiąże Adolf*, przywoził ważne wiadomości z *Rio Janeiro*. Lud złożył z urzędu Arcy-Biskupa *de la Plata*, który od niejakiego czasu był na czele rządu miasta *la Paz*, gdzie ustanowiono natomiast rząd demokratyczny.

W jednym liście donoszącym o rewolucyi w *la Paz*, czytamy następującą wiadomość: — „Gdy mieszkańcy tego miasta przeczuli, iż Arcy-Biskup, Gubernator, i inne władze myślą oddać ten kraj Xiążnie *Brezylii*, i zniszczyć udzielnosc jego, powstali więc wśród odgłosu dzwonów Kościoła Katedralnego; zbrali się na obszernym miejscu, zkąd wyłali oddziały, które zajęły stráže, więzienia, pałac i magazyny. — Dnia 17go Lipca zwołano wszystkich mieszkańców, którzy wykonali przysięgę wierności przed popiersiem *Ferdynanda*. We dwa dni potem utworzono batalion z 500 murzynów, uchwalono 10,000 wojska, nakazano robić działa polowe, i naprawić baterye na 100 dział. Kacykowie ofiarowali nowemu Rządowi zebrać 200,000 żołnierzy. Donoszą, iż miało *Chquisiteca* myśli popierać wspólną sprawę. (*)

z Carogrodu dnia 11 Stycznia.

Dowiedniemy się od brzegów *Dunaju*, iż wojsko *Tureckie* po odejściu *Azyanów* do domu, składa się z 50,000 głów, ale samego wyboru. — Mówią o propozycjach do pokoju z *Rosyją*; lecz nie można wiedzieć, czyli taka jest właściwie chęć Porty *Ottomańskiej*, lub czyli to uważać tylko potrzeba za uleganie pośredniczym *Mocarstwom*?

(*) Otoż to zwyczajny sposób postępowania Anglików. Gdy Królowi swojemu każą ogłaszać stałe przedsięwzięcie dopomagania Hiszpanom, tymczasem wojsko ich wchodzi z Hiszpanii, i pozwala zabierać Kordue, Sewille, Grenadę i Murcyę, oraz całą południową część półwyspu. W teyże chwili grabią Ceuta, i pod imieniem Xiążny *Brezylii* chcą opanować część stołecznego lądu *Ameryki*; lecz Hiszpanie *Amerykańscy*, którzy ich od dawna zaaię, zamyśl ich zupełnie zniszczyli. (Przypisek *Monitora*.)

Flotta Angielska opanowała dawniejszą *Rzeczpospolitę Siedmio - wyspową*, oprócz *Korfu*; lecz *Porta* rozkazała *Baszy Janiny*, ażeby bandery tey tak nazywającej się *Rzeczpospolitey* nieszanował, i okrętów iey do portów swoich niewpuszczał.

Porozumienie między *Internuncyuszem Austryackim* i *sprawującym interesu Francuzkie*, jest teraz znowu w takim stanie, iak było przed wojną.

TEATR NARODOWY.

Dnia 9go t. m. grana była na dochód *J.P. Ledochowskiej* Tragedya oryginalna wierszem w 5ciu aktach, pod tytułem *Gliniski*.

Nie mając przed oczyma wspomnianego dzieła, nie możemy umieścić dokładnego rozbioru, i recenzji. Odkładając ulkutecznienie tego do późniejszych reprezentacyi, powiemy tylko, iż *Publicznosc* licznie w tym dniu zgromadzona, przyjęła wspomnianą sztukę z najwyższymi oklaskami. Wiele miejsc pięknych, wiele wyrazów i wierszy, dały pobudkę do częstego ponawiania oklasków. Po ukończoney sztuce domagano się z największą usilnością o wymienienie autora, którym jest *Franciszek Wężyk*. Tu powstały nowe i żywsze od poprzedzających oklaski. Jest to pierwsza Tragedya oryginalna, z dziejów ocyfitych zrobiona, która tak powszechną zaletę zyskała u całej powszechności — Kładziemy wiersz z tego względu do *Autora* napisany, który jest następujący: —

Do *Autora* Tragedyi

GLINSKIEGO.

Ty co nam przypomniałeś wśród śmialey roboty
Językiem *Melpomeny* *Zygmunta* wiek złoty,
Co w tworczym geniuszu który cię ośmiela
Wprowadzasz nam nad *Wisłę* nowego *Kornela*,
Przymy dzięki pochodzące z wdzięczności natchnienia,
Co są stałym tłumaczem mego podziwienia. —
Nikt ukliwicy nie małowal okropności zbrodni,
I *Trepki* cnotliwego nie wydał niki godnicy,
Ty pierwszy przelamałeś to niepodobieństwo,
I świetnie *Bohatyrskie* uwieńczasz męczeństwo.
Twój *Gliniski* czyniąc widzom roz-zewnionym zadość,
Przyniośł ziomkom wspomnienie, miłośnikom radość.
I gdy rzeczczą zadziwiał, zasad nie obrażał,
Stawił tych co grał, i tego co swarzał.

J. D.

Z powodu graney na teatrze Narodowym wyżey wzmiankowanej Tragedyi pod tytu-

tem: Glinński, Redakcyo Gazety naszej odebrała następujący list, z usilnym żądaniem umieszczenia go w tejże Gazecie:

» Czytałem po wiele razy w Gazecie Korrespondenta recenzją niektórych sztuk teatralnych tak tłumaczonych jako i oryginalnych. Recenzent dosyć trafny, niezawsze jednak iednostajny, zapomniawszy, że jego dewizą byćż powinno *Mihi nec Galba &c.* sliżga się częstokroć tam, gdzieby go widoczna chrapowatość zastanawiać powinna, a zbyt gorliwie ostrzega o głębiach, których widoczna przepaść, nayneprzeziorniejszego wstrzymuje, a tem samem niegrozi niebezpieczeństwem.

» Wieszować należy Teatrowi, iż przecież iest w istnie dawania nam Tragedyi oryginalnych; ostatnia pod tytułem: *Glinński* — zsprawiedliwemi okłótki przyiętą została. — Nie iestem wierszopisem, niemogę byđż przeto sędzią poezyi; zdaie mi się tylko, iż sam Autor sprosił i niektóre mniej właściwe wyrazy, które iak mam z doświadczenia, w czytaniu nikną, a w deklamacyi Teatralney rażą. — Może się mylę, ale moiem zdaniem lepiejby było wytławić na scenę z historyi Narodowej czyny cnotliwe i bohaterkie, niż zdrayców lub krzywoprzysięzców.

» Sarka Publiczność i sprawiedliwie na Dyrekcyę teatralną o nieprzyzwoitość dekoracyi i ubiorów; rażą każdego drzewa palmowe, Rayłkie figi i papugi w *Szkocyi, Kijowie &c.* — jakże niemialy razić ubiory w Tragedyi Narodowej? — Stroy Cara był iak suknia arlekinia z kilku złożony ubiorów; brat iego *Andrzej*, wygladał iak zwoszczyk Pułkownikowski w *Petersburgu*, a wodzowie *Rofsysey*, iak zwoszyczki Generałskie. — *Glinński* chociaż w mieście oblężonem, mogł byđż, ile o pułnocy w swym fypialnym pokoju, niekoniecznie w zbroi, iego do nienaśladowania na teatrze córka, pokazała się z lampą *Grecką* w ręku, a w *Francuzkim* wykwinntym negliżu. Suknia, w której ią późniey widzieliśmy, była właściwsza. — *Trepka* w *Angielskich*, wołkowanych, eleganckich polyskujących się bótach, spodniach opiętych, włosach z niechcenia utreflionych i w wołoszce, niewiem do kogo był podobny, wiem tylko, że nie do *Polaka* w łesnałym wieku. — Mogą mi powiedzieć, że był przebrany, i w tem wszelako zachować należało ubior czasowy przyzwoity.

» Żali się publiczność, że Teatr w *Warszawie* iest drogi; podług mnie w całej Europie niemasz tańszego, wszędzie placą za raz repre-

zentowaną sztukę, myraz zapłaciwszy, dwa razy każdą słyszemy, i częstokroć lepiej ią *Suffler* niż Artyści oddaie, a przynajmnieje co do wierszy, bo ich niepsunie.

» Grana była ta Tragedya iak zwykle więkza część sztuk na Teatrze. — Proszę przyięć wyraz upoważenia.

(podpisano) *Jan Żebrowski.*

OBWIESZCZENIA.

Dyrektor Generalny Loteryi Krajowych.

Podaie do Publiczney wiadomości, iż ciągnienie 3ciey klasy Loteryi klaszycznej X. W. odbywać się zacznie dnia 14 tego miesiąca, to iest: w środę, o godzinie 9 rano. Losow do tey Loteryi dostanie zawsze na Kantorze Generalnym w domu Dyrekcyi.

Kochanowski, D. L. K.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego — Gdy w skutku zaloczenia swego, w dniu 26 Stycznia 1810 wyszłego, opieczetowanie upadłego handlu Jana Rothera przy ulicy Freta Nro 256 mieszczącego, przez Ur. Podsekda Wydziału tego ulkuteczniomym zostało, i Relacya Sądowi w tey mierze iest złożoną, Trybunał swów w moc przepisów Prawa Kodexu Handlowego Księgi 3ciey otwarciie upadłości Handlu rzeczzonego Jana Rothera, od dnia podanej iestey noty, to iest 23 Stycznia r. b. determinując, końcem dalszego postępowania w regulowaniu Malesy pod rozbiór Wierzycieli podanej, Kommissarzem Sądowym Urode: Karcezwskiego Altesora Trybunału swego wyszłego, podanych zaś przez JP. Jana Rothera na Syndykow tymczasowych upadłego handlu swego, JPP. Ryttera Handel na Krakowłkim Przedmieściu Nro 376. i Jana Chazewskiego Handel na ulicy Freta Nro 255 utrzymujących, nominuje, który pod Dyrekcyę i Dozorem Kommissarza Sądowego, wszelkich obowiazków Prawem Kodexu Handlowego na nich włożonych ściśle dopełnić będą powinni. Nakoniec osoba JP. na Jana Rother obserwacyi policyinay aż do dalszey Deczyi Sądowej oddaie. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsy dnia 17 Lutego 1810 Roku. — Antoni Grabieński, Prezes. Jasioński, Sekretarz.

1) Prezydent Polieyi miała Hotełcznego Warszawy zawiadomia Publiczność; iż przed kilkunastu dniami Krzyż złoty wyłkoy zalesiony i w Biorze Prezydenta złożony został; wysyając właściciela onego aby się w przeciagu czterech niedzieli do rzeczzonego Biora zgłosił, skąd mu takowy po udowodnieniu się własności, wydanym zostanie. — Dan w Warszawie dnia 10 miesiąca Marca 1810 roku. J. Leskiewicz, Sekr:

2) Należąca do Kamlaryi tutezsey, a w wsi Lubieszu, mila od Torunia na Drwęcy lityowana Hamerula wraz z przynależącą do niej osiadłością, składająca się z dwóch wlok, tyleż morgow i 79 i pół pretów kwadratowych Magdaburskich saanslęgowanych gruntow, ma byđż od S. Trósey r. b. na 40 lat albo też w dzierżawę wzięcylą, iak się to lub owo przylięcyaci s offerow s najlepszym pożytkiem dla Kamlaryi sdać się będzie, wypuszczona. — A że Termin do tey Licytacyi na

wego, 21go Marca i 3go Kwietnia r. b. wyszła. onero-
 italy; więc się to każdemu do wiadomości podaie, a ma-
 iących chęć do nabycia przystym wzywa się, aby się w
 tychże Terminach najszybciej zaś w ostatnim zawitym
 o godzinie trzy zrana tu na Ratuszu stawili, oferty
 swoje ogłosili a za więcej podaniem i okazaniem doła-
 teczniejszego zabezpieczenia przybicia s oftrzeżeniem wyż-
 szey aprobacyi oczekiwali. — w Toruniu dnia 22 Lute-
 go 1810. Prezydent Muniypalności.

DONIESIENIA.

98me ciągnięcie Loteryi Kraiowej było w
 Poniedziałek dnia 12go Marca 1810, w przyto-
 maości Delegowanych do tego. Urzędników
 w Warszawie w Domu Dyrekcyi Loteryi Kra-
 iowych. Wyciągnięto są z koła następujące
 numera:

54. 64. 22. 65. 61.

Przyszłe ciągnięcie nastąpi dnia 22go Marca
 go 1810 roku.

Ciągnięcie 3ciey Klasy 3ciey Loteryi
 Klassycznej na dniu 14tym Marca odby-
 wać się będzie. Losów dostanie zawsze na
 Kantorze Generalnym w Domu Dyrekcyi.

Do najłaskawiej powierzoney nam poży-
 czki Królewskiej *Saskiej*, dostać można od-
 tąd natychmiast cząstkowych obligacyi, i przy-
 tym każdemu prowizya po 5 od lita od dnia
 złożoney pożyczki bonifikowaną będzie. — w
 Lipsku dnia 17 Lutego 1810.

Frege i Komp.

Dokładniejszą w tej mierze wiadomość po-
 wziąć można u tutejszego Królewsko-*Saskiego*
 Agenta Nadwornego, Pana *Samuela Bruschke*,
 który także ułatwienie tego interesu tu na
 siebie przyjmować będzie. — w Warszawie
 dnia 24go Lutego 1810.

Zu der uns allergnädigt anvertrauten Kö-
 nigl: Sächsi: Anleihe sind von jetzt an sofort
 Partial-Obligaciones zu erhalten, und einem
 jeden werden dabei die Interessen à 5 pro Cent
 vom Tage der Einlage an vergütet. — Leipzig
 den 17 Februar 1810.

Frege et Comp.

Das nähere dielerhalb erfährt man bey dem
 hiesigen Königl. Sächsischen Hof Agent Herrn
Samuel Brusckke; — welcher auch die Beför-
 gung dieses Gefchäfts hieselbst übernehmen
 wird. — Warschau den 14ten Febr. 1810.

1) Dobra nad rzeką Pilicą sytuowana, lśeść folwar-
 kow. i tyłż wsi w łobie zawieszajęce, s wsięwem ona.

cznym, w gruntych urodzaynych, w łękach, lasach, i
 pastwiskach obszernych, s młynami, stawami, propina-
 cya, i pańszczyznę dołtateczną, s mieszkaniem wygo-
 dnym, łą do sadzierzawienia, od S. Jana Chrzciciela r. b.
 na lat lśeść lub więcej za wypłatą trzechletniej, lub przy-
 najmniej dwuletniej anticipatyw dzierżawy, zyczący ło-
 bie takowej pole lświ, zobną się wczesniej zgłosić do
 Pocz Amu Jęgo Królewsko- Xiążęcy Mości w Mogielni-
 cy, a tam dokładną o wszytkim odbiorą informacyą.

Człowiek iaki młody, posiadajęcy lśszczędniej szu-
 iomość języka Polkiego. Matematyki i rysunków, a ży-
 czący łobie pod korzystnymi warunkami zatrudnić się
 prowadzeniem pewnego młodzieńszka w majey od
 Warszawy odległości — Zechce się zgłosić do Professo-
 ra Zabellewicza w Pałacu Słkim mieszkajęcego.
 w Warszawie dnia 12 Marca r. b.

Karetka poczworna Angielka weale porządna iest do
 przesłania, kto taką łobie zyczy, raczy się udać, na uli-
 cy Rynek nowego Miasła, w kamienicy Nro 327 do Mur-
 grabiego.

1) Guzikow obywatelskich, tud-ież i oficerkich do-
 brze poszczonych i na model Francuzki zrobionych od
 Nru 1go do Nru 18go dostanie w handlu F. A. Wiaters-
 zteyna na Krakowickim-Przedmieściu Nro 438.

2) U Pisętzarsa Müachheimer, który mieszka na
 Tłomackim Nro 599 na zgim piętrze można dostać Gu-
 zikow Obywatelskich, oficerskich różnych s numerami,
 Generalskich, dla Komendantow, Adjutantow, Offi-
 cerow przy sztabach, Ordonatorow, Kommissarow wo-
 jennych, urzędnikow przy szpitalach wojskowych, Po-
 szutowych i Artylleryi, lub żołnierszy, a to s pomierzą
 cenę.

2) We wsi *Łanietach* pod *Kutnem* znajdu-
 ie się kilkaset korcy ięczmienia pięknego i do
 siewu zdatego, o który s Kommissarzem tych-
 że dobr każdy ugodzić się może.

3) Kamienica w tutejszym mieście w Rynku sytu-
 wana pod Numerem 40. s szypianiami na gorach, piwni-
 cami, podworem i stajniami, nayduie się do sprze-
 dania s wolnej ręki; każdy majęcy ochotę kupienia,
 niechay się do JPana Bilitera Longowskiego w fran-
 cowych listach zgłosi; a otrzyma naylepszą wiadomość
 względnem tego domu i ułoży się o cenę. — w Chelmie
 dnia 13go Lutego 1810.

Cena zboża na targach w Warszawie i Pradze.		
Od dnia 3 do 10 Marca.	Złote Polt.	Gr.
Pszemicy korzec	19½ do 23	—
Zyta	10½ — 11½	—
Jęczmienia	10 — 11½	—
Owsa	8 — 10	—
Grochu	15 — 16	—